

Julian Tuwim

„Strofy o późnym lecie”

Zobacz, ile jesieni!
Pełno jak w cebrze wina,
A to dopiero początek,
Dopiero się zaczyna.

Nazłocilo się liści,
Ze koszami wynosić,
A trawa jaka bujna,
Aż się prosi, by kosić.

Lato, w butelki rozlane,
Na półkach słodem się burzy.
Zaraz korki wysadzi,
Już nie wytrzyma dłużej.

A tu uwiędem narasta
Winna jableczna pora.
Czerwonna, trawiasta, liściasta,
W szkle pękatego gąsiora.

Na gorącym kamieniu
Jaszczurka jeszcze siedzi.
Ziele, ziele wężowe
Wije się z gibkiej miedzi.

Siano suche i miodne
Wiatrem nad łąką stoi.
Westchnie, wonią powieje
I znowu się uspokoi.

Nowy rok szkolny, nowe zadania, odkrycia i oczekiwania.
Jednak ten sam „Gim-Press - niezależna gazeta gimnazjalisty”, która na bieżąco będzie Was informować o nowościach!
Niezmiennie polecam!

Michał Pikusa - redaktor naczelny

W NUMERZE:

ROZPOCZĘCIE
ROKU
SZKOLNEGO 2011/12 - str. 3

PIESZA LEKCJA
HISTORII - str.5

80. ROCZNICA ŚMIERCI
ALEKSANDRA
SKRZYŃSKIEGO - str. 4

DZIEŃ CHŁOPAKA
I DZIEŃ NAUCZYCIELA
W NASZEJ SZKOLE - str. 6

ŚREDNIOWIECZNA
LEKCJA - str. 7

Wywiad z sołtysiem wsi Zagórzany - Michałem Pyciochem



Witamy Pana serdecznie! Aneta Jerzak i Paulina Siewiera, jesteśmy redaktorami Niezależnej Gazety Gimnazjalisty Gim-Press. Czy mogłybyśmy przeprowadzić z Panem wywiad?

A.J.: Kim jest pan z zawodu?

M.P.: Ukończyłem technikum kolejowe w Nowym Sączu na wydziale mechanicznym.

P.S.: Czym się pan interesuje?

M.P.: Interesuje się muzyką i sportem.

A.J.: Czym się pan w przeszłości zajmował?

M.P.: Grałem na mistrzostwach wojewódzkich i polskich piłki nożnej w 1967r. w Krakowie. Byłem członkiem "Sandecja Nowy Sącz".

P.S.: Czemu zdecydował się pan kandydować na sołtysa?

M.P.: Lubię wyzwania, a funkcja sołtysa nie jest łatwa, gdyż trzeba stawić czoło problemom i wymaganiom mieszkańców wsi.

A.J.: Co pan zamierza zrobić dla Zagórzan ?

M.P.: Zamierzam dokończyć budowę kanalizacji i dróg gminnych. Przedłużenie ich ma być prowadzone od "Nikłówki" i "Garbacza" aż po Kwiatonowice.

P.S.: Co należy do obowiązków sołtysa?

M.P.: Moim obowiązkiem jest organizowanie spotkań Rady Sołeckiej, na których ustalone są zadania do wykonania oraz Zebrania Wiejskie dotyczące zgody mieszkańców na realizację planów.

A.J.: Czy zorganizuje pan jakieś zajęcia dla dzieci i młodzieży?

M.P.: Rozmawiałem z panią Moniką Skowronek (opiekunem OKGG filia Zagórzany), jeśli będzie taka potrzeba postaram się doprowadzić do ich realizacji.

P.S.: Jak współpracuje się panu z Urzędem Gminy, Radą Sołecką i mieszkańcami wsi?

M.P.: Z Urzędem Gminy i Radą Sołecką współpracuje mi się bardzo dobrze, natomiast z mieszkańcami wsi przeciętnie, gdyż każdy z nich ma inny charakter, wymagania i nie zawsze można w szybkim tempie doprowadzić do realizacji zamierzonych działań.

A. J; P. S: Dziękujemy serdecznie za udzielenie nam wywiadu.

Paulina Siewiera
Aneta Jerzak



Rozpoczęcie roku szkolnego

1 IX 1939r. wybuchła II wojna światowa. Państwo niemieckie dokonało napaści na Polskę, natomiast 3 IX do wojny przystąpiły między innymi Wielka Brytania i Francja. Po kilku latach długiego sporu między państwami, bitwa zakończyła się porażką państwa niemieckiego. Dzieciom zamiast głosu dzwonka szkolnego, towarzyszyły strzały armat, pistoletów i karabinów. Nie miały one strachu przed nowym rokiem nauki szkolnej, lecz bały się nadchodzącej wojny. II wojna światowa zakończyła się 2 IX 1945r.

1 IX 2011r. wszyscy uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w nabożeństwie mszy świętej. Ksiądz wygłosił pouczające kazanie dotyczące nauki szkolnej. Miało ono na celu zachęcenie nas do pracy w nowym roku szkolnym. Po mszy świętej udaliśmy się do szkoły, gdzie odbyła się akademie przygotowana przez uczniów klasy V SP. Po wykonanej inscenizacji, pani dyrektor Iwona Jamro, przekazała informacje o nowo otwartej świetlicy szklonej, w której rodzice mogą zostawić dzieci. Mają one zapewnione opiekę oraz wspaniałą zabawę. Pani dyrektor pochwaliła również absolwentów naszej placówki za wysokie wyniki w egzaminie gimnazjalnym oraz uczniów obecnej klasy I Gim za dobre wyniki w sprawdzianie po VI kl. SP. Zachęcała wszystkich uczniów do korzystania ze szkolnej stołówki. Po tych ogłoszeniach pani dyrektor uroczystie rozpoczęła nowy rok szkolny symbolicznym przecięciem szarfy.

Na koniec wszystkie klasy wraz z wychowawcami udały się do swoich sal, by uzgodnić sprawy dotyczące roku szkolnego 2011/2012. W tym dniu panował miły nastrój, gdyż wszyscy spotkali się ze znajomymi po długich, jakże wspaniałych wakacjach.

Aleksandra Laskoś



29 września, o godzinie 16.00 klasy IIIa i IIIb gimnazjum powitały w wesoły i zabawny sposób pierwszaków w ich kolejnym etapie nauki- gimnazjum. Cały chrzest odbywał się w następujący sposób: najpierw podzielono kociaków na grupy: trzy szcziobosobowe i jedną ośmiobosobową. Do każdego z zadań uczniowie występowali z grup pojedynczo lub w parach. Konkurencje były następujące: golenie balona żyletką, zjedzenie bulki na czas, przenoszenie jajka na łyżce w buzi, skakanie w workach i ugryzienie jabłka na nitce. Wszyscy świetnie się bawili. Każdy wykonał swoje prace poprawnie. Po złożeniu uroczystej przysięgi każdy pierwszoklasista otrzymał dyplom. Teraz już wszyscy powitaliśmy ich w gimnazjum.

Tego samego dnia Samorząd Uczniowski z okazji Dnia Chłopaka zorganizował dyskotekę. Brali w niej udział uczniowie klas IV-VI szkoły podstawowej i I-III gimnazjum. Zabawa trwała od godziny 17.00 do 20.00, wszyscy wspaniale się bawili.

Patrycja Sierant



Uroczystość złożenia kwiatów przy grobowcu Rodziny Skrzyńskich

W dniu 24 września 2011 roku o godzinie 10:00 uczniowie Zespołu Szkół w Zagórzanach, nauczyciele oraz zaproszeni goście zebraли się wspólnie przy grobowcu Rodziny Skrzyńskich. Spotkanie to miało na celu upamiętnienie osiemdziesiątej rocznicy śmierci hr. Aleksandra Skrzyńskiego.

Na początku wszyscy razem zaśpiewali hymn "Mazurek Dąbrowskiego" przy akompaniamencie trąbki i bębna. Później nastąpiło uroczyste złożenie kwiatów. Pani dyrektor naszej szkoły przedstawiła zebranym "sylwetkę" zmarłego hrabiego Aleksandra. Był to człowiek bardzo mądry. Urodził się 19 marca 1882 roku. Studiował prawo na uniwersytecie w Wiedniu i Krakowie. W roku 1906 służył w Namiestnictwie we Lwowie jako praktykant konceptowy. Jednak w 1909 został przeniesiony do starostwa w Gorlicach. Gdy rozpoczęła się I wojna światowa, Skrzyński wstąpił do wojska jako zwykły żołnierz. Szybko jednak awansował na stanowisko podporucznika. Po odzyskaniu niepodległości został posłem placówki w Bukareszcie. Kierował nią przez 3 lata, a następnie został ministrem spraw zagranicznych RP. Z urzędu ustąpił 16 maja 1923 roku. Kilka kolejnych miesięcy spędził w Anglii, lecz po powrocie, wrócił do swego poprzedniego stanowiska. W roku 1928 Aleksander założył dzisiejszy GPPD "Forest". Pod jego nazwiskiem funkcjonowało wiele firm na przykład: Zarząd Dóbr Dr Al. Skrzyńskiego i Zarząd Lasów Dr Al. Skrzyńskiego. Hrabia Skrzyński zmarł 25 września 1931 w Ostrowie Wielkopolskim. Powodem jego śmierci były obrażenia odniesione w wypadku samochodowym.

Po zakończonej uroczystości wszyscy uczestnicy rozeszli się do domów.

Weronika Brach



Sesja historyczna



W dniu 10 października 2011 roku w Zespole Szkół w Zagórzanach odbyła się niezwykła sesja historyczna pod tytułem: "Aleksander Skrzyński - rodem Zagórzanin - duchem Europy obywatel". Zorganizowana ona była przez dyrektora Zespołu Szkół w Zagórzanach Iwonę Jamro, Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Gorlicach i Ośrodek Kultury Gminy Gorlice w Zagórzanach.

Spotkanie to miało na celu upamiętnienie 80 rocznicy śmierci hrabiego Aleksandra Skrzyńskiego. Na tę okazję zaproszono wielu gości. Znalazła się między nimi Maria Haluch-Grądańska - autorka książki o Aleksandrze Skrzyńskim. Przedstawiła ona wszystkim zebranym ciekawą prezentację multimedialną oraz w skrócie opowiedziała o jego działalności w kraju i na świecie. O wyczynach hrabiego na terenie Zagórzan mówiła zaś nauczycielka historii mgr Małgorzata Stępień. Na uroczystość przybyli także między innymi: wójt Gminy Gorlice Ryszard Guzik, burmistrz Witold Kochan, dyrektor Samorządowego Przedszkola w Zagórzanach Lidia Klimek, dyrektor OZEA pani Barbara Wiatr oraz naczelnik wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Gorlicach Tadeusz Mikrut. Pojawily się również delegacje z wielu gorlickich szkół pod opieką swych nauczycieli historii. Zaproszono też aktualnego właściciela rodzinnej posiadłości Skrzyńskich, którą jest niesamowity pałac znajdujący się na terenie Zagórzan. Nie mógł on jednak przybyć na sesję. Mimo wszystko zaproponował spotkanie w innym terminie.

Całość "ubarwił" śpiew chóru szkolnego oraz przepiękne dekoracje. Obecna była także telewizja gorlicka, która uwieczniła wszystko na nagraniu.





Niezależna Gazeta Gimnazjalisty

„Piesza lekcja historii”

Godzina 7:45, wszyscy w pełni gotowości stoimy przed szkołą. Klasa druga i pierwsza gimnazjum sprawdzają obecność, ruszamy.

Żwawym krokiem idziemy w równej kolumnie. Humory nam dopisują, obserwujemy barwne krajobrazy naszej miejscowości.

Mijam kościół parafialny pod wezwaniem Św. Wawrzyńca diakona i męczennika. Cały czas równym tempem bez żadnych zatrzymań i opóźnień przemierzamy kolejne metry naszej wędrowki. Sto metrów za świątynią kończy się chodnik. Wszyscy zgodnie za przewodnikiem, panią Małgorzatą Stępień przechodzimy przez jezdnię i maszerujemy przed siebie gęsiego, jeden za drugim. Jesteśmy jeszcze śpiący, przecież niedawno wstaliśmy z łóżek. Jednak taki poranny marsz na pewno dobrze nam zrobi – pomyślałem i ruszam szybkim krokiem pokonując niewielkie wzniesienie. Mijam jeszcze kolejne dwa zakręty i schodzę razem z grupą z głównej drogi w wąską uliczkę. Przechodzimy obok kilku domów i wchodzimy w las. Zerkam przed siebie i widzę tabliczkę stojącą przed kamiennym ogrodzeniem. Okazuje się, że to pierwszy przystanek naszej wycieczki. Zatrzymujemy się, sprawnie tworzymy półkole, by wysłuchać słów naszej nauczycielki: „Znajdujemy się właśnie u bram cmentarza wojskowego z I wojny światowej. Zostało tu pochowanych około 150 żołnierzy armii rosyjskiej, 14 armii niemieckiej i 7 armii austro-węgierskiej. Warto wspomnieć również o usytuowaniu tego miejsca. To wzgórze kilkadziesiąt lat temu można było dostrzec z dalekiej odległości. Obecnie porasta je gęsty las, ale... nie będę już was zanudzać, chodźmy!” . Na te słowa wszyscy posłusznie ruszamy stromą ścieżką. Wiedzie nas ona na szczyt wzniesienia, na którym znajduje się wspomniany cmentarz. Wchodzimy na jego teren, wszystkie rozmowy ustępują. Idziemy główną aleją, prowadzącą do ogromnego ołtarza polowego. Jest to wielka kamienna budowla, na której z każdej strony widnieje krzyż. Dookoła wiele mogił i grobowców. Większość z nich przybrała kształt prostokąta zwieńczonego szpiczastym zakończeniem. Inne są podłużne, ale łączy je jedno – na każdym możemy dostrzec żeliwną tablicę. Odczytujemy na nich rok pochowania tej osoby otoczony liściem dębu, wawrzynu lub lipy. Jak wytłumaczyła nam pani Stępień owe liście oznaczają przynależność do danej armii. Liść dębu oznaczał armię niemiecką, wawrzynu austro-węgierską, a lipy rosyjską. Po dokładnym obejrzeniu wszystkich zakątków cmentarza oraz zrobieniu pamiątkowego zdjęcia, idziemy w kierunku kolejnego celu naszej wyprawy – Mauzoleum rodziny Skrzyńskich.

Gdy docieramy na miejsce, nasi opiekunowie rozdają nam karty pracy dotyczące miejsca, w którym jesteśmy, budowli, przed którą stoimy. Zanim będziemy mogli wykonać zadanie, pani Małgorzata przekaze nam kilka ważnych informacji: „To miejsce, na które teraz patrzycie, to zapewne znany już wam grobowiec rodziny Skrzyńskich. Został wzniesiony na polecenie Aleksandra Skrzyńskiego, jednak jego budowa trwała jeszcze rok po śmierci hrabiego. Zaprojektowany został na kształt największej piramidy na świecie – piramidy Cheopsa! Oczywiście jest to tylko jego miniatura, ale warto dodać, że jedna z niewielu takich w Polsce! Teraz podejście bliżej piramidy i wykonajcie zadania!” Od razu wszyscy zabierają się do pracy. Mierzę długość boku ogromnego grobowca. Okazuje się, że ma on aż 12 metrów. Inni zaglądają do wnętrza lub uważnie przypatrują się tej budowli. Ta piramida jest zbudowana na zboczu wzniesienia i otoczona wysokimi drzewami. Całość tworzy piękny krajobraz. Niestety nasz czas już się kończy i musimy wracać do szkoły. Tworzymy długą kolumnę, wyruszamy tą samą drogą, którą nie tak dawno szliśmy, lecz w przeciwną stronę. Mijamy te same okolice, wszyscy są już zmęczeni. Nagle zatrzymujemy się. Pani chce nam przekazać jeszcze jakieś informacje. Jesteśmy zdziwieni, gdyż stoimy na poboczu, otoczeni domami i jezdnią. Jednak chodzi tu o często niezauważaną kapliczkę, z którą wiąże się ciekawa historia: „W czasach gdy na terenach Galicji panowała duża bieda, chłopcy często napadali na dwory szlacheckie mordując mieszkańców. Tak było również na obszarze dzisiejszych Zagórzan. Kiedy rozwścieczona grupa chłopów miała zamiar dokonać rabunku na rodzinę Skrzyńskich, za kościołem na drodze stanął im ówczesny proboszcz łagodząc ich zamiary. Ostatecznie nie doszło do napaści, a w podzięce proboszczowi rodzina Skrzyńskich ufundowała kapliczkę, przed którą teraz stoimy. Przedstawia ona św. Jana Nepomucena, często stawianego przy rzekach oraz potokach i tak stało się i u nas, gdyż nieopodal płynie rzeka Moszczanka. – kończy pani Stępień. Poruszeni tą historią ruszamy prosto do szkoły.

Wchodząc w progi klasy wiedziałem, że była to wspaniała lekcja o przeszłości mojej miejscowości.

Michał Pikusa



Dzień Chłopaka



Dzień Chłopaka

Tak jak obchodzimy Dzień Ojca, Dzień Matki, Dzień Kobiet jest także miejsce w naszych kalendarzach na Dzień Chłopaka. W Polsce świętowany jest 30 września. Pierwszy raz obchodzono go w 1999 r. na wyspach Trynidad i Tobago. Jest on męskim odpowiednikiem Dnia Kobiet. Tego Dnia wszystkie dziewczyny wręczają chłopakom prezenty. Jest to dzień bardzo popularny wśród uczniów i studentów. W Japonii dzień chłopca czyli Tango-no Sekku, jest obchodzony 5 maja. Tego dnia rodzice i ich pociechy mają dzień wolny od zajęć. Na dachach domów wieszają się malunki z wyobrażeniami karpia. Ilość takich flag powinna odpowiadać ilości chłopców w domu. A dlaczego karpie? Japończycy uważają je za najmądrzejsze z ryb. Karp to symbol wytrwałości, męstwa, siły i odwagi. Prawdopodobnie dlatego, że jest to święto dość młode, obchodzone jest na całym świecie w różnych dniach. I tak w Trynidad i Tobago, podobnie jak w Indiach, po raz pierwszy obchodzono je 19 listopada, na Malcie 7 lutego, w Rosji i na Ukrainie 23 lutego, w Brazylii 15 lipca, w Norwegii 7 października, w Kanadzie 25 listopada. W Wielkiej Brytanii i Irlandii International Men's Day czyli Dzień Chłopaka obchodzony jest 5 kwietnia. Być może już za kilka lat będziemy obchodzić to święto jednego dnia we wszystkich krajach, póki co przyjmijmy, że obchodzone ono jest w Polsce w dniu 30 września. I w tym właśnie dniu życzymy wszystkim Chłopakom w naszej szkole uśmiechu na twarzach, a w sercu radości, spełnienia marzeń i szczęścia w miłości-wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Chłopaka :)

W naszej klasie (I gimnazjum) chłopcy dostali śliczne twarzowe smoczki, pyszne czekolady i linijki. Dziewczyny z innych klas przygotowały chłopakom też wspaniałe niespodzianki i podarunki, które zachwyciły chłopców. Dzień Chłopaka obchodziliśmy bardzo wesoło i na pewno wszystkim bardzo się podobał. Atmosfera w klasach była bardzo przyjemna.

Paulina Szura



Dzień Nauczyciela i pasowanie uczniów klas pierwszych szkoły podstawowej i gimnazjum

Dnia 14.10.2011r. uczniowie Zespołu Szkół w Zagórzanach wraz z nauczycielami, wychowawcami i rodzicami zgromadzili się w Kościele pod wezwaniem świętego Wawrzyńca diakona i męczennika na wspólnej Mszy Świętej. Poprowadził ją ksiądz katecheta Krzysztof Baran. Po uroczystym nabożeństwie wszyscy udali się do szkoły na akademię. W uroczystości wzięły udział klasy od I do VI SP i I -III Gim. Uroczystość poświęcona była Dniu Edukacji Narodowej, na której odbyło się przyjęcie pierwszoklasistów do grona szkoły podstawowej i gimnazjum. Klasy te zorganizowały przedstawienie oraz piękny wystrój sali gimnastycznej. Pani dyrektor Iwona Jamro symbolicznym "ołówkiem" pasowała pierwszaków na uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum. Wychowankowie zaś podziękowali nauczycielom za ich trud wkładany w ich wychowanie. Życzyli Im szczęścia, cierpliwości, wyrozumiałości i codziennego uśmiechu na twarzy. Czego uczestnicy szkolnej gazety Gim-Press Im również życzą. Po akademii pierwszaki wraz z nauczycielami udali się na pyszny poczęstunek zorganizowany przez Radę Rodziców, a reszta uczniów do domu rozpoczynając weekend.

Aneta Jerzak



"Średniowieczna lekcja"



Dnia 6 października w klasie Ib gimnazjum odbyła się nadzwyczajna lekcja języka polskiego pod kierunkiem pani Krystyny Holik. Była ona związana z legendą o królu Arturze i rycerzach Okrągłego Stołu. Uczniowie wcieliili się w postaci Merlina, arcybiskupa, króla Artura i rycerzy, a następnie odegrali scenę pierwszych obrad. Zasiadając przy Okrągłym Stole każdy przygotował specjalną opowieść, ponieważ wedle legendy rycerze na takich spotkaniach mówili o tym, co ważnego spotkało ich w minionym roku. Niektórzy zaangażowali się jeszcze bardziej i oprócz rzeczy niezbędnych, przygotowali także dodatkowo rekwizyty i przebrania. Dzięki temu lekcja stała się jeszcze ciekawsza a nauka przyjemniejsza. Całość uwieczniono na zdjęciach. Z pewnością wszyscy uczestnicy zapamiętają te "obrad" na długo.



Weronika Brach



Pokonać ortografię



Spotkanie z wychowawcą klasy było krótkie, ale niezbyt przyjemne. Wcale **nie krzyczał** za tę wczorajszą ucieczkę, **nie groził** żadnymi konsekwencjami, ale **nie widać** było po nim takiego luzu jak zazwyczaj. Urządził pokazówkę, która **nie była** zbyt zabawna.

- Proszę wyjąć kartki i pisać, a potem wszystko zapamiętać - wydał polecenie i zaczął dyktować:

DEKALOG UCZNIA NASZEJ SZKOŁY, czyli czego nie można robić ...

1. **Nie uciekać** z lekcji!
2. **Nie spóźniać się** do szkoły!
3. **Nie kłamać** nauczycielom!
4. **Nie pisać** po ścianach!
5. **Nie palić** w toalecie!
6. **Nie deptać** trawy przed szkołą!
7. **Nie roznosić** błota!
8. **Nie krzyczeć** na korytarzach!
9. **Nie gadać** na lekcjach!
10. Nie ściągać!

UWAGA:

„NIE” z bezokolicznikami piszemy rozdzielnie!



W szatni rozgorzała dyskusja. Wszyscy zastanawiali się, co teraz robić.

- **Nie wiadomo**, czy **nie obniżą** nam ocen ze sprawowania - prokował Maciek.

- *A może **nie trzeba** było uciekać?* - Adam rzucił w przestrzeń swą spóźnioną refleksję.

Ale Jaś dodał uspokajająco:

- **Nie sposób** było przewidzieć, że babka od polskiego tak się wścieknie. Przecież węgry to nie taki grzech.

W końcu II b doszła do wniosku, że **nie warto** było uciekać z lekcji. A teraz na pewno **nie wolno** lekceważyć słów nauczycieli.

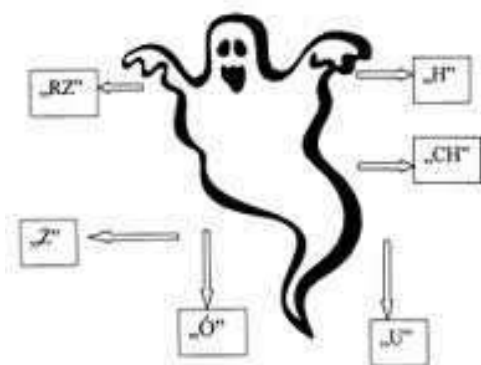
UWAGA!

„NIE” piszemy rozdzielnie z wyrazami występującymi w znaczeniu czasownikowym lub w funkcji orzecznika:

nie szkoda
nie warto
nie wolno
nie trzeba
nie żal
nie sposób

WYJĄTEK!

Wyraz **niepodobna** piszemy łącznie.
Oznacza on: „nie sposób”, „niemożliwe”.





Humor

Humor zeszytów szkolnych

Ludzie pierwotni gdy chcieli rozpalić ogień, musieli pocierać krzemieniem o krzemień, a pod spód podkładali stare gazety.

Lipiec i sierpień mają po 31 dni i jest to wywalczone dawno przez uczniów i nauczycieli.

Serce ryby znajduje się w jej prawym górnym rogu.

Tytułowymi bohaterami "W pustyni i w puszczy" są : pustynia i puszcza.

Pięta Achillesa to miejsce, które jest wrażliwe na śmierć.

Na placu gdzie stoi pomnik Jagielly, toczyła się kiedyś wielka bitwa zwana pod Grunwaldem.

W dawnych czasach ludzie spali na piecach, bo nie mieli czym palić.

Mumia to żona faraona.

- Powiedz mi Jasiu, kto jest najgrzeczniejszy w waszej klasie?
- Pan nauczyciel.

- Jaka jest liczba mnoga od słowa "niedziela"? - pyta nauczyciel.
- Wakacje.

Nauczyciel zadaje pytanie:

- Jasiu, co dla nas jest ważniejsze: Słońce czy Księżyc?
- Księżyc oczywiście.
- A dlaczego Księżyc?
- Bo Księżyc świeci w nocy, gdy jest ciemno, a Słońce za dnia, kiedy i tak jest jasno.

- Gdzie podpisano traktat pokojowy po zakończeniu I wojny światowej? - pyta nauczyciel ucznia.
- Na samym dole, pod tekstem.

- Umiesz pływać? - pyta Jasia instruktor na obozie.
- Oczywiście!
- A gdzie się nauczyłeś?
- W wodzie...

Anna Burkot





"Rocznica zamachu na USA"

11.09.2011 r. Stany Zjednoczone obchodziły rocznicę zamachu z 11 września. Na tę uroczystość umieszczono ok. trzy tysiące flag z nazwiskami ofiar, a także posadzono drzewa pamięci. Rodziny ofiar, policjanci i strażacy spotkali się obok Światowego Centrum Handlowego, gdzie przed 10 laty doszło do tragedii. Rodziny poległych w zamachu niemal pięć godzin odczytywały nazwiska tych, którzy zginęli. Hold ofiarom oddali także prezydenci Stanów Zjednoczonych- Barack Obama i jego poprzednik George Bush. W swoich rozważaniach odnieśli się do poezji, a także listu Abrahama Lincolna. Po zmroku w miejscu zamachu zostały zapalone słupy światła ku pamięci ofiar. Rodziny i wszyscy obecni zakończyli uroczystość chwilą ciszy.

Paulina Siewiera

Wrzesień

Wrzesień - dziewiąty miesiąc w roku, według używanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego, ma 30 dni. Nawa miesiąca pochodzi od kwitnących w tym miesiącu wrzosów. Dawniej używano również nazwy *pajęcznik* od nici babiego lata. Łacińska nazwa SEPTEMBER (siódmy miesiąc) została zapożyczona przez większość języków europejskich.

Październik

Październik – dziesiąty miesiąc w roku, według używanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego, ma 31 dni. Jest najdłuższym miesiącem w roku kalendarzowym, ponieważ wypada wtedy zmiana z czasu letniego na zimowy (jest dłuższy o jedną godzinę od pozostałych 31-dniowych miesięcy). Nazwa miesiąca pochodzi od słowa *październik* oznaczającego „odpadki od lnu lub konopi”. Obok tego funkcjonowały również nazwy: *październec*, *październień*, *pościernik*. Łacińska nazwa OCTOBER została zapożyczona przez większość języków europejskich.

Jesień

Jesień to pora roku, w której wzmożone są opady deszczu, jest chłodniej i łatwiej się czymś zarazić. Jednak te drobne przeszkody nie mogą popsuć nam nastroju w święta, takie jak Dzień Chłopaka (30 września) albo nasze narodowe święto Odzyskania Niepodległości 11 listopada. Dzięki temu świętu przypominamy sobie, że żyjemy w wolnym, demokratycznym państwie. Jesień to także czas zbierania ostatnich plonów, takich jak np. jabłka, gruszki.

Powoli coraz mniej słychać śpiew ptaków, ponieważ szykują się, by wyruszyć w daleką podróż do ciepłych krajów. Już rzadko kiedy spotkać można bociana, ponieważ większość odleciała na początku września.

Jesień to jedna z czterech pór roku w przyrodzie. O tej porze liście drzew zmieniają kolor, by w końcu opaść przed zimą, a najgrubsze, zielone części roślin ulegają „zdrewnieniu”. Rośliny wieloletnie gromadzą substancje zapasowe w korzeniach, a jednoroczne usychają, starając się przedtem różnymi metodami do rozproszenia nasion.

Jesień atmosferyczna rozpoczyna się w momencie równonocy jesiennej i trwa do momentu przesilenia zimowego, co w przybliżeniu oznacza okres pomiędzy 23 września a 22 grudnia (czasami daty te wypadają dzień wcześniej lub dzień później, a w roku przestępnym mogą być dodatkowo cofnięte o jeden dzień).

Za miesiące jesienne na półkuli północnej uznaje się wrzesień, październik i listopad, a na półkuli południowej marzec, kwiecień i maj, gdyż dla półkuli południowej wszystkie daty są cofnięte o pół roku.

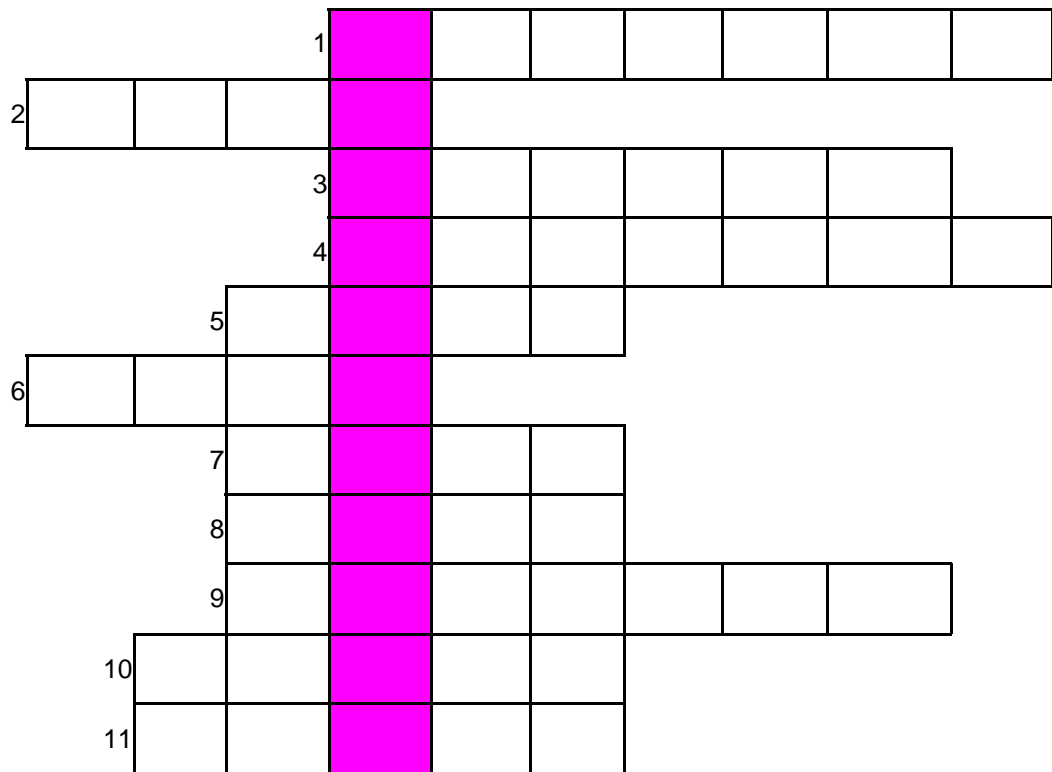
Ludzie również przygotowują się do nadejścia zimy. Zakładamy grubsze, cieplejsze ubrania, dbamy o swoją odporność bardziej niż w czasie lata. W gospodarstwach domowych prowadzi się ostatnie porządki, robi przetwory z zebranych wcześniej plonów. Coraz wcześniej zachodzi słońce i jest coraz chłodniej. Jesień to przepiękna, kolorowa pora rok.

Justyna Wałęga





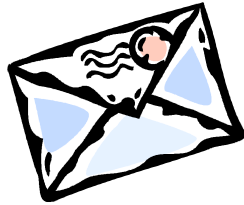
Rusz głową!!!



1. Często używany w porze jesiennej,
2. Wietrzna choroba,
3. Wyływa z niej rzeka,
4. Szalik robiony na ...,
5. Od Turcji po Japonię,
6. Człowiek śniegu,
7. Zagrywka w siatkówce,
8. Nieprzyjaciół
9. Wyływa z dyskusji,
10. Nowy ... - warszawska ulica,
11. Podwijany w koszuli,

HASŁO:

Aneta Jerzak



Listy do redakcji

„Moja mama zabrała mi komórkę!”

Kilka razy zdarzyło mi się, że obiecałam jej, że zadzwonię, a zapomniałam. Nie robiłam tego specjalnie, zwyczajnie zapomniałam i tydzień temu mama powiedziała, że jeśli z komórki, za którą ona płaci nie ma żadnego pożytku, tylko o mało co nie umarła na zawał, gdy przez kilka godzin nie odbierałam jej telefonów, to mi ją „konfiskuje”. Myślałam, że po kilku dniach zmieni zdanie, ale nie. Co mam zrobić? W klasie jestem już z tego powodu wyśmiewana.



Gazetkę redaguje zespół:

SEKCJA DZIENNIKARSKA

1. Weronika Brach
2. Anna Burkot
3. Aneta Jerzak
4. Aleksandra Laskoś
5. Michał Pikusa
6. Patrycja Sierant
7. Paulina Siewiera
8. Paulina Szura
9. Justyna Świerczek
10. Justyna Wałęga

SEKCJA KOMPUTEROWA

1. Angelika Kordzikowska
2. Gabriela Jamro

Opieką nad gazetką:

mgr K. Holik
mgr M. Augustyn

Droga nastolatko!

Wydaje mi się, że jedynym wyjściem będzie porozmawianie z mamą i wyjaśnienie zaistniałych sytuacji. Niestety podczas takich rozmów musisz sobie radzić sama, w tym już nie pomogę ... Powyjaśniajcie sobie wszystko, ale postaraj się, by atmosfera rozmowy była miła! Powodzenia!!!

A. B.



„Dziewczyny z mojej klasy bardzo mnie denerwują”

Na przerwach gadają tylko o chłopakach, lakierach do paznokci itp. Mnie traktują jak jakiegoś ufoludka, bo takie tematy mnie jakoś nie kręcą... Wolę pogadać z kolegami. Co mogę zrobić w stosunku do tych dziewczyn???

XXX

Myślę, że powinnaś żyć swoim życiem! Ciesz się z tego co masz i to doceniaj. To, że nie jesteś taka jak one, świadczy tylko i wyłącznie o Twojej wyjątkowości! A jeżeli tylko będziesz miała ochotę pogadać z kolegami, zrób to! Na resztę dziewczyn nie zwracaj uwagi! ;)

A. B.



**„NIEZALEŻNĄ GAZETĘ GIMNAZJALISTY
DOFINANSOWAŁA FUNDACJA KRONENBERGA
PRZY CITY HANDLOWY”**

Fundacja Kronenberga
citi handlowy